Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 17 września 1911 Nr. 211

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 840) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

W walce z drożyzną.

Akcya „Związku ekonomicznego" w Krakowie.

Drożyzna, która w ostatnich czasach święci prawdziwe orgie, dotyka w pierwszym rzędzie najdotkliwiej ludzi, żyjących z stałych dochodów, których nieelastyczny budżet nie może się stosować do fluktuacyi cen wszystkich artykułów życiowych zwłaszcza, jeżeli te ceny mają stałą tendencyę zwyżkową. A ludźmi, żyjącymi z stałych dochodów, są w pierwszym rzędzie urzędnicy i służba państwowa, to też nie jest wcale przesadą, lecz nagą prawdą, jeśli się dzisiaj mówi o nędzy urzędniczej w całem tego słowa znaczeniu.

W zachodnich prowincyach austr. już od dłuższego czasu zauważyć można objawy jakiegoś groźnego wrzenia wśród urzędników i służby państwowej, którzy domagają się od państwa polepszenia swego nieznośnego bytu materyalnego. Państwo nie może i nie śmie lekceważyć tych objawów, gdyż państwo, które ma niezadowolonych i zrozpaczonych urzędników, stoi na wulkanie, a nędza jest — jak wiadomo — złym doradcą.

Cała mizerya obecnego położenia materyalnego urzędników da się streścić w jednem zdaniu: pobory urzędników od lat kilkunasto nie zmieniły się, a ceny artykułów żywności i mieszkań wzrosły w międzyczasie o 100%. Już nieco lepiej mają się oficerzy, gdyż otrzymują oni dodatek aktywalny na mieszkanie blisko dwa razy większy, aniżeli urzędnicy. Niema żadnej logicznej przyczyny, dla którejby oficerowie mieli być lepiej traktowani przez rząd, aniżeli urzędnicy; wszak chyba stanowisko społeczne i towarzyskie urzędnika w IX. randze, sędziego lub komisarza powiatowego, nie jest niższe od stanowiska kapitana.

Toteż w wszystkich krajach koronnych pierwszym postulatem urzędników jest zrównanie dodatku aktywalnego z poborami kwaterowymi oficerów tej samej rangi. Już dawno minęły czasy, kiedy urzędnicy państwowi wyłącznie drogą petycyj i deputacyi, lub innych anemicznych środków, domagali się spełnienia swoich słusznych postulatów. Nędza wcisnęła im do ręki broń inną, stokroć skuteczniejszą, lecz dla państwa wprost katastrofalną. Jest nią dostatecznie już znany bierny opór.

Lecz nie wszyscy urzędnicy państwowi mogą się imać tego groźnego środka, boć chyba nikt nie może sobie wyobrazić prokuratora, sędziego lub komisarza policyi, stosującego w swojem urzędowaniu „bierny opór". Tylko urzędnicy kolejowi i pocztowi są w tem szczęśliwem położeniu, że już samą groźbą biernego oporu mogą od rządu cośkolwiek wydostać — to też w całej Galicyi wre już od kilku tygodni gorączkowy ruch wśród urzędników i służby pocztowej i kolejowej, mający na celu sprężyste zorganizowanie biernego oporu. Równocześnie zaś odbywają się we wszystkich bez wyjątku stowarzyszeniach i korporacyach urzędniczych obrady, mające na celu ulżenie nędzy i zwalczanie drożyzny.

W Krakowie niewątpliwie całą akcyę urzędników ujmie w swoje ręce „Związek ekonomiczny" który planuje zwołanie ogólnego wiecu urzędników i służby państwowej, na którym kategorycznie sprecyzowane zostaną postulaty urzędników i służby państwowej.

Dzisiejsze posiedzenie Wydziału „Związku ekonomicznego" poświęcone właśnie będzie sprawie zwołania tego wiecu, który niewątpliwie będzie imponującą manifestacyą.

Podrożenie piwa krajowego.

Jak się dowiadujemy, odbyło się we Lwowie posiedzenie reprezentantów browarów krajowych, na którem uchwalono podwyżkę ceny piwa krajowego. Podwyżka ta będzie wynosić 2 k. do 2 k. 40 h. na hektolitrze. Podwyżką tą nie zostaną dotknięte powiaty zachodnio-galicyjskie, zalane formalnie piwem śląskiem i morawskiem, *oraz miasto Kraków.* Od Białej aż po Kraków włącznie cena piwa krajowego nie podrożeje. W ten sposób spodziewają się galicyjskie browary zwalczyć niebezpieczną konkurencyę browarów niemieckich z Śląska i Moraw. Browary galicyjskie tłomaczą podrożenie swych cen temi samemi przyczynami co browary czeskie t. j. podrożeniem cen chmielu, jęczmienia i robocizny.

ZAMACH NA STOŁYPINA.

„Wiernopoddańcza manifestacya" w Kijowie krwawym zakończyła się dysonansem.

W otoczeniu dworu i dygnitarzy, oraz Borysa, królewicza bułgarskiego, przybyłego w gościnę, car Mikołaj II. udał się dnia 12 września do Kijowa na odsłonięcie pomnika cara Aleksandra II., „oswobodziciela". Stołypin przedziwnie zorganizował tę uroczystość, w której wzięły udział szlachta, włościanie, czarnosecinne organizacye z 70 sztandarami, młodzież szkolna... Wszystko miało świadczyć, że Rosya jest uspokojona i przejęta miłością do cara i rządu. Dnia 13 przed południem odbyło się z wielką pompą odsłonięcie pomnika, potem nastąpiły przyjęcia deputacyj, bankiety, wreszcie we czwartek 14 bm. galowe przedstawienie operowe. I oto, w drugiem antrakcie, w obecności cara samodzierżcy, padły strzały z brauninga — i potężny prezes ministrów Stołypin tarzał się we krwi na parkiecie widowni teatralnej. Tak zakończyły się carochwalcze uroczystości w Rosyi, rządzonej przez Stołypina...

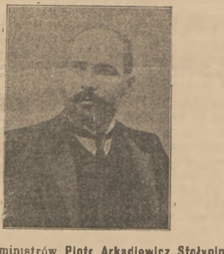
Stołypin i jego rola.

Piotr Stołypin urodził się w roku 1863. Uchodził zrazu za człowieka liberalnego. W roku 1903 był gubernatorem Saratowa. Odznaczywszy się w czasie rewolucyi, jako człowiek „silnej ręki" został w maju 1906 r. zaszczycony łaską carską i objął tekę ministra spraw wewnętrznych. — Następnie car powierzył Stołypinowi misyę utworzenia silnego gabinetu, któryby poskromił rewolucyę. — Jako prezes rady ministrów, a zarazem minister spraw wewnętrznych, Stołypin mając do dyspozycyi całą armię szpiegów, prowokatorów, żandarmów i policyantów, jął uspokajać „kramołę" (rewolucyę). Tysiące szubienic pokryło Rosyę... — Rewolucyoniści urządzili nań zamach. — Dnia 25 sierpnia 1906 r. wysadzono w powietrze willę jego na wyspie Aptekarskiej. — Zginęło 25 osób, syn i córka odnieśli rany, ale sam Stołypin wyszedł cało, bo nie było go w domu.

Czyny Stołypina.

Piotr Arkadiewicz Stołypin przez 5 lat nie wypuszczał z rąk cugli władzy i z całą bezwzględnością prowadził **dzieło zniszczenia konstytucyi**. Przedewszystkiem zgniótł i zdemoralizował prowokatorstwem rewolucyę. Rozwiązał dwie Dumy, zmienił ordynacyę wyborczą — i trzecią Dumę spreparował sobie już odpowiednio w duchu czarnosecinnym. Wróg Polaków, **okroił prawa wyborcze Królestwa Polskiego.** Dokonał **wyodrębnienia Chełmszczyzny.** Pognębił **Finlandyę.** Przeforsował (wbrew biurokratyczno burżuazyjnej Radzie państwa) osobliwe ziemstwa w guberniach zachodnich (odsuwając Polaków zupełnie od wpływu w samorządzie).

Stosował system **żelaznej represyi** wobec wszelkich ruchów wolnościowych. — „Konstytucya" za Stołypina stała się pustym frazesem; absolutyzm i reakcya rozpanoszyły się na całej linii. Wśród rewolucyonistów Stołypin uchodził za takiego samego reakcyonistę, jak Plehwe i dlatego wydano na niego wyrok śmierci.



Prezes ministrów **Piotr Arkadiewicz Stołypin.**

Przebieg zamachu.

Szczegóły zamachu na podstawie urzędowych i prywatnych relacyj przedstawiają się następująco:

Na przedstawieniu obecni byli, oprócz cara i carowej, także następca tronu i córki carskie. Widownia była przepełniona, jednakże podnoszą, że prawie *jedną trzecią część miejsc zajmowali ajenci tajnej policyi.* Przedstawiano operę „Car i Sałtan". Stołypin znajdował się w loży w towarzystwie ministra wojny

W drugim antrakcie Stołypin wyszedł na salę i rozmawiał z ministrem wojny stojąc przed rampą. W tej chwili przystąpił do niego młody człowiek, jak się pokazało, kandydat adwokacki Bagrow, który w niewyjaśniony dotąd sposób otrzymał wstęp na miejsce parterowe. Otoczenie sądziło, że młody człowiek jest znajomym Stołypina. Bagrow w jednej chwili dobył braunninga ukrytego w kieszeni i z bezpośredniej bliskości, nie wyrzekłszy ani słowa, strzelił do Stołypina, który upadł zaraz po strzale.

Strzał ugodził w piersi, przebił opłucnę i dotknął wątroby. Stołypin miał jeszcze tyle siły, że się zasłonił ręką. Wtem rozległ się drugi strzał, który zranił Stołypina w rękę. Kula odbiwszy się wpadła między członków orkiestry i zraniła jednego z nich (koncertmistrza Berglera) w nogę.

Panika i hymn carski.

Wśród publiczności powstała panika, tem większa, iż powszechnie sądzono, że to zamach na cara. Jednakże wkrótce zobaczono cara wychylonego z loży. Wiele osób padło na kolana i zaczęło śpiewać hymn carski. O Stołypina zrazu nie troszczono się. Do hymnu przyłączyli się artyści, klęcząc przed rampą.

Tymczasem podniesiono Stołypina i posadzono go w fotelu.

Car, wobec owacyi zgotowanej mu przez publiczność, kłaniał się na wszystkie strony: *był jednakże blady jak trup.* Car (którego tchórzliwość jest znana) opuścił niezwłocznie teatr wraz z całą rodziną.

Sprawca zamachu, korzystając z zamięszania, usiłował uciec. Pewien oficer chwycił go za ramię. Bagrow strzelił do niego i zranił go lekko w prawą rękę. Wnet przyskoczyli inni oficerowie i ludzie z personalu teatralnego i powalili Bagranowa na ziemię. Publiczność (to znaczy: ajenci policyi) rzuciła się na sprawcę i poczęła go szarpać. Z trudem policya oswobodziła sprawcę i odstawiła pod eskortą do więzienia.

Cały gmach teatru obstawiono policyą. Wszyscy wychodzący z teatru musieli się legitymować. Policya była przekonaną, że w teatrze znajdują się wspólwinni.



Tragedya na jeziorze. (Patrz artykuł).

Rana Stołypina.

Stołypina zaniesiono do lecznicy dra Makrowskiego i z polecenia cara zatelegrafowano do Petersburga po profesora Zeidlera. Wieczorem oczekiwano przybycia Zeidlera osobnym pociągiem.

Pierwsze badania lekarzy dały rezultat bardzo smutny. Na zapytanie o stanie Stołypina prawie wszyscy lekarze odpowiadali, że zdaje się, iż wątroba jest naruszonę i stan chorego należy uważać za groźny.

Tymczasem Stołypin odzyskał przytomność i można było przystąpić do ponownego zbadania. Okazało się, że **wątroba jest nienaruszona, a kula przeszła tylko przez opłucnę.** Lekarze więc **mają nadzieję utrzymania rannego przy życiu.**

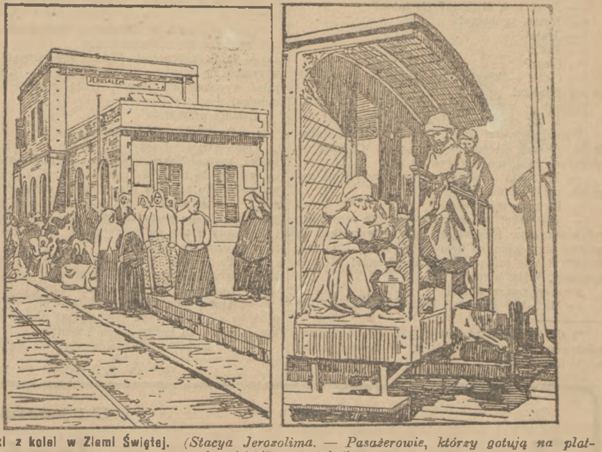
Stołypin, przyszedłszy do przytomności, wiedział tylko, że jakiś młody człowiek do niego przystąpił; dalej zaś nie pamiętał niczego.

Kijów. O godzinie 7½ rano odwiedził car Mikołaj Stołypina w sanatoryum.

Berlin. „Berliner Tageblat" donosi z Kijowa na podstawie zeznań naocznych świadków, że Stołypin, skoro Bagrow do niego się zbliżył, przeczuł nieszczęście, gdyż podniósł obie ręce w górę, jakby się chciał zasłonić. Miano nawet wrażenie, że Stołypin chciał się na Bagrowa rzucić; jednakże w tej właśnie chwili padł strzał.

Urzędnicy policyjni uczestnikami zamachu?

Petersburg. Teatr, w którym dokonano zamachu, ma lożę carską tak urządzoną, że nikt się do niej dostać nie może. Policya zarządziła przed przedstawieniem bardzo rozległe środki



Obrazki z kolei w Ziemi Świętej. (*Stacya Jerozolima. — Pasażerowie, którzy gotują na platformie*). (Patrz artykuł).

ostrożności, a nawet szczególnie strzegła Stołypina. Stąd dość zrozumiałem jest podejrzenie, że w zamachu udział mieli urzędnicy policyi. Jeden z dzienników donosi też, że przeciw **wysokim funkcyonaryuszom policyjnym wdrożono śledztwo.**

Aresztowania w Kijowie trwały przez cały dzień.

Stan zdrowia Stołypina.

Petersburg. Wiadomości o stanie zdrowia Stołypina są sprzeczne. Półurzędowe telegramy zapewniają, że stan jest zadowalniający, jakkolwiek rany są ciężkie. Natomiast prywatne depesze donoszą, że stan Stołypina jest beznadziejny.

Kijów. Stan zdrowia Stołypina jest zadawalniający. Krwawienie jest nieznaczne, puls 70; jak się zdaje, opłucna jest zadraśnięta, zaś wątroba nienaruszona.

Operacya, jak się zdaje jest niepotrzebna. Petersburski chirurg Zeidler wyjechał osobnym pociągiem do Kijowa.

Po przeniesieniu do szpitala prosił Stołypin o zawiadomienie cara, że gotów jest za niego umrzeć. Dalej prosił Stołypin o uspokojenie jego żony i przyprowadzenie księdza.

Petersburg. Wczoraj po południu wydano następujący urzędowy biuletyn o stanie zdrowia Stołypina:

U prezydenta ministrów Stołypina stwierdzono dwie rany, zadane pociskami broni palnej: jedna z nich na prawej piersi druga na prawej ręce. Otwór, którym weszła kula, znajduje się między szóstem a siódmem żebrem; śladu wyjścia kuli niema. Kula znajduje się pod dwunastem żebrem, w oddaleniu trzech cali od kręgosłupa. W pierwszych godzinach po zamachu nastąpiło wielkie osłabienie, oraz wystąpiły silne bole, które prezydent ministrów znosił ze spokojem. Pierwszą część nocy przepędził ranny niespokojnie. Nad ranem nastąpiło polepszenie. Temperatura 37, puls 92.

Wyrok śmierci stronnictwa rewolucyjnego.

Petersburg. Sprawca zamachu został natychmiast przesłuchany. Początkowo odmawiał on wszelkich zeznań; wreszcie jednak przyznał, że należy do stronnictwa rewolucyjnego i wykonał wyrok śmierci na Stołypinie. Policya jest zdania, że ma on współwinnych, zaś sam losem przeznaczony został do wykonania zamachu.

Zamiar ustąpienia Stołypina.

Petersburg. Stołypin napisał przed kilku dniami do jednego ze znajomych, że zapewne wnet ustąpi, że przyjmuje to z całym spokojem i że po odpoczynku w Biarritz obejmie stanowisko gubernatora Kaukazu.

Zastępstwo Stołypina.

Petersburg. Zastępcą Stołypina zamianowano na czas jego choroby Kokowcewa.

„Nowoje Wremia" wyraża nadzieję, że zamach nie wywoła zmiany w obecnym kursie państwa.

Manewry cesarskie.

Tegoroczne wielkie manewry koło Dukli — o których już parę razy pisaliśmy — w których bierze udział następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand, przewyższają rozmiarami i różnorodnością stosowanych urządzeń wszystko, co dotychczas na tem polu zrobiono w Austryi.

Program manewrów jest następujący: Dn. 11 bm. zajęły wojska stanowiska, mające być punktem wyjścia dla operacyj wojennych. Już tu nastąpił odpowiedni podział wojsk i postawienie ich na stopie wojennej. Zastosowano przytem wszelkie środki bezpieczeństwa i ostrożności, a patrole i połączenia telegraficzne funkcyonowały w całej pełni. Tego samego dnia obaj dowódcy wydali dyspozycye co do wymarszu. Właściwa akcya rozpoczęła się dnia 12 września; obie armie wyruszyły w dalszy pochód.

Od onegdaj więc toczy się między armią północną a południową walka o przełęcz dukielską. Jest to jedyne miejsce, na którem są możliwe ruchy, większych mas wojsk. Przełęcz dukielska, wzniesiona na 502 m., jest najgłębszą ze wszystkich przełęczy, prowadzących przez Karpaty z Galicyi do Węgier.

Główną trudność stanowi wszędzie brak dogodnego pomieszczenia dla wojska, gdyż w górach rozsiane zrzadka wsie, ze szczupłemi chatami, nie mogą zazwyczaj pomieścić znaczniejszej ilości ludzi. Ze znaczniejszych miejscowości będą objęte manewrami po stronie galicyjskiej: Dukla, Sanok, Żmigród, Jasło i Krosno, ze strony węgierskiej Homona, Bardyów i Preszów. Te właściwości terenu warunkują prowadzenie wojsk i ich pomieszczenie, marsze i bitwy, a także służbę wywiadowczą. Ponieważ w obrębie manewrów leżą tylko cztery znaczne gościńce, przeto wojska będą musiały używać też dróg pomniejszych, co oczywiście będzie bardzo utrudnione z powodu złego stanu tych dróg górskich. Wszystkie wojska będą musiały otrzymać uzbrojenie górskie, a więc artylerya rozbieralne i przenośne działa. Kawalerya nie będzie miała w tym roku pola do działania; dlatego też jej udział w manewrach będzie ograniczony i każda armia otrzyma tylko po jednej brygadzie.

Z powodu lesistego terenu dowództwo będzie utrudnione, a akcya rozdzieli się na poszczególne oddziały, które będą musiały starać się o więcej samodzielności niż zazwyczaj. Ostateczny wynik zależny więc będzie od inicyatywy i taktycznego wykształcenia niższych dowódców i armii

Po raz pierwszy wprowadzono na większe rozmiary służbę aeronautyczną. Oprócz balonów użyto także latawców; jako piloci występują rotmistrz Umlauff, porucznicy Miller, Blaschke, Bies, dalej baron Economo, radca cesarski Flesch, inżynierowie Pischeff i Szekely.

Zakończenie manewrów.

Felzöviskocz. Wczoraj o godz. 10 rano arcyksiążę Franciszek Ferdynand kazał odtrąbić zakończenie manewrów i wyraził szefowi sztabu Conradowi podziękowanie za piękny przebieg manewrów, które były najpiękniejszymi ze wszystkich, jakie arcyksiążę widział; takież podziękowanie wyraził oficerom.

Proces hr. Ronikiera.

Zegarek zamordowanego.

W dziesiątym dniu rozprawy trybunał rozpatrywał kwestyę, kiedy zegarek zamordowanego Stanisława Chrzanowskiego przestał iść i z jakiej przyczyny.

Sw. Chrzanowski ojciec po raz trzeci staje przed trybunałem jako świadek.

Adw. Nowodworski: Kiedy syn pański nakręcał zegarek?

— Zawsze wieczorem.

Sąd zawezwał jeszcze jednego eksperta, zegarmistrza p. Babczyńskiego. Po odebraniu od eksperta przysięgi, sąd wręczył mu zegarek, znaleziony przy zabitym i proponuje mu określenie czasu, kiedy zegarek się zatrzymał, oraz przyczyny zatrzymania się.

— Na zegarku, mówi ekspert, jest godzina 4 m. 30. Zegarek jest systemu amerykańskiego. Sprężyna jest zupełnie wolna, ponieważ zegarek szedł dopóty, dopóki wystarczyło naprężenia sprężyny. Stwierdzam, że to było właśnie przyczyną zatrzymania się zegarka, a nie jakieś wstrząśnienie.

Tak więc ostatnia ekspertyza nie wniosła nic nowego do sprawy, ponieważ zatrzymanie się zegarka nastąpiło naturalnie.

Po odczytaniu dokumentów, postępowanie dowodowe zostało zamknięte. Nastąpią teraz wywody prokuratora, następnie powoda cywilnego. Następny dzień rozprawy wypełnią mowy obrońców.

Orzeczenie lekarzy w Tworkach.

Najciekawszym odczytanym aktem była opinia lekarzy w Tworkach. Lekarze uważają Ronikiera za symulanta i dochodzą do wniosku, że Ronikier popełnił zbrodnię z pobudek natury materyalnej (zagarnięcie spadku) w stanie zupełnej świadomości swojego czynu. Lekarze konstatują tylko u Ronikiera neurastenię, powstałą na tle silnie rozwiniętej degeneracyi i wrażliwości, jaka cechuje naturę jego od lat najmłodszych. Co się zaś tyczy cech choroby umysłowej, jakie zdradza Ronikier, to pochodzą one z symulacyi.

* * *

Ogół Warszawy jest dla Ronikiera usposobiony bardzo nieprzychylnie, wiara w jego winę jest powszechna. Totez kursują przeróżne wersye co do przyczyn zbrodni i co do jej istotnego przebiegu. Twierdzą n. p., że Ronikier puszczał w obieg weksle ze sfałszowanym podpisem St. Chrzanowskiego, a gdy ich nie mógł na czas wykupić, chciał zmusić chłopca, aby sam wziął na siebie winę wobec ojca. Inni twierdzą, że wysokość waluty wekslowej na wekslach znalezionych w torbie szkolnej Stanisława Chrzanowskiego jest za niską, (50 i 100 rubli), aby przypuścić taką transakcyę, gdyż Ronikier operował znacznie wyższymi wekslami. Nie jest jednak wykluczone, że mogły to być weksle drobniejsze, obok których istniały wyższe. W każdym razie wersya, oparta na fałszowaniu weksli, ma wielu zwolenników.

Druga zasadza się na przypuszczeniu, że St. Chrzanowski wpadł istotnie w sidła jakiejś kobiety i został zamordowany przez „apasza"; łączy się z tem motyw zbrodni Ronikiera o tyle, że miałby on tę miłostkę aranżować z zamiarem doprowadzenia do śmiertelnego wyniku. Zwolennicy tej wersyi — sprzecznej zresztą z wszystkiemi zeznaniami o charakterze młodego Chrzanowskiego — przypuszczają, że Ronikier „pożyczył" Chrzanowskiemu wynajętych przez siebie pokoi do schadzek, z których spodziewał się śmierci młodzieńca, a może nawet ją przyspieszył i poczynił kroki, aby „apasz" istotnie rolę swą wykonał. Sądzą też, że kobieta owa chciała dokonać na Chrzanowskim szantażu następnie zaś od próby wyłudzenia doszło do zbrodni, może z obawy, aby chłopak nie opowiedział wszystkiego i aby szantażyści nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Teorya powyższa dostosowuje do takiego przedstawienia rzeczy także dwudniową nieobecność Chrzanowskiego w szkole przed dniem zbrodni. Mianowicie mógł on się obawiać szantażu i chciał rzecz odwlec.

Wszystko to cierpi, oczywiście, na niejasność tak, jak wogóle sprawa jest w swych szczegółach zawikłaną i śledztwo nie zdołało uchylić całkowicie zasłony. Może dalszy proces przyniesie jakie pozytywne wyjaśnienie co do przebiegu ohydnej zbrodni, za której sprawcę, mimo wszystko i dzisiaj, tak jak od początku, głos powszechny uznaje Bohdana Ronikiera.

Z kraju.

Z Bochni. (*Z Rady miejskiej — Festyn sokoli. — Pośpiech urzędu telegraficznego*). Pierwsze po wakacyach odbyło się wczoraj posiedzenie

Ostatnie opowiadanie Tołstoja.*)

Dwa piętra.

Powrócił o 5 rano i skierował swe kroki, jak zwykle, do garderoby. Lecz zamiast się rozebrać, usiadł na fotelu, ręce położył na kolanach i głęboko się zamyślił. Siedział tak pięć minut, dziesięć — a może i całą godzinę: nie zdawał sobie z tego sprawy.

— Siedm pik! — pomyślał. — Przegrałem!

Spojrzał w lustro i zobaczył twarz swoją bladą.

— Tam do licha! — rzekł głośno.

Drzwi skrzypnęły. Na progu stanęła jego żona. Niska, blondynka, o niebieskich, łagodnych oczach, wstała prosto z łóżka, gdyż była tylko w koszuli nocnej i pantofelkach.

— Co ci jest? — zapytała.

Po chwili, spojrzawszy na niego, powtórzyła z przestrachem:

— Co ci jest, Michale? Co tobie?

— Jestem zgubiony!

— Grałeś?

— Tak.

— I cóż?

— I cóż! — krzyknął ze złością. — Mówię ci, że się zgrałem!

Sapnął — wstrzymując łkanie.

— A tak cię prosiłam! Tak cię błagałam!

Wzbudzał w niej litość. Lecz i ona litość wzbudzała. Wszak cierpieć będzie nędzę. Czekała na niego noc całą, nie zmrużywszy oka.

— Już piąta — pomyślała, spojrzawszy na zegarek, położony na stole.

— Ile przegrałeś?

— Wszystko! — zawołał, wznosząc ręce. Nie tylko wszystko, lecz więcej, aniżeli wszystko: co miałem przy sobie, co było moje i to, co było rządowe! Róbcie teraz ze mną, co chcecie! Jestem zgubiony. Wiem o tem!

I zakrył twarz dłońmi.

— Michale! Michale! Posłuchaj! Miej litość nademną! Wszak jestem również ludzką istotą. Całą noc nie spałam. Czekałam na ciebie, cierpiałam i o to moja nagroda! Powiedz, ile przegrałeś?

— Tyle, że ani ja, ani nikt tego nie zapłaci. Całe szesnaście tysięcy rubli. To mój koniec... Chyba uciec... Ale jak?

Spojrzał na nią — i uczuł, jak mu była drogą.

— Jaka ona piękna! — pomyślał i wziął ją za rękę.

Odtrąciła go.

— Michale, powiedz mi wreszcie, w jaki sposób przegrałeś?

— Miałem ciągle nadzieję, że się odegram.

Zapalił papierosa i pociągnął dym gorączkowo.

— O, tak, jestem nędznikiem. Nie jestem godzien ciebie. Porzuć mnie! Przebacz po raz ostatni, a zniknę ci z oczu. To było nad moje siły, nad siły! Jak sen! Nie chciałem tego... To nie moja wina. Przypadek...

Skrzywił się.

— Niema ratunku... Jestem zgubiony. Przebacz...

I znowu chciał ją do siebie przyciągnąć, lecz ona wyrwała się z oburzeniem.

— O, ci mężczyźni! Nędzne stworzenia! Gdy wszystko się wiedzie, to są odważni — a skoro jakiś wypadek się zdarzy, tracą głowę i są do niczego!

Usiadła przy stole.

— Opowiadaj, po porządku.

Opowiedział jej tedy, jak niosąc pieniądze do banku, spotkał Nekrasowa, który zaproponował mu, by wstąpił do niego na partyjkę. Grali i przegrał wszystko. To też jest zdecydowany odebrać sobie życie. Tak mówił, lecz ona widziała dobrze, iż nie powziął żadnego postanowienia, że był w rozpaczy i doprawdy gotów do wszystkiego. Pozwoliła mu mówić, wreszcie rzekła:

— To głupie! Przegrać pieniądze w hazard... to idyotyczne! Potrzeba być kretynem!

— Łaj mnie, rób ze mną, co chcesz!

— Ależ ja nie mam ochoty łajać cię. Tu idzie o to, by cię ocalić, tak jak cię już nieraz ocaliłam, pomimo, że jestem słabą kobietą.

— Bij mnie, bij! Wkrótce wszystko się skończy!

— Słuchaj! jak możesz mnie tak gnębić! Jestem chora. Zażyłam znowu lekarstwo. A teraz ta niespodzianka... i twoja bezradność wobec niebezpieczeństwa! Pytasz: „Co robić?!" Nic prostszego. Jest teraz szósta. Idź natychmiast do Frimma i opowiedz mu wszystko.

— Ależ czy Frimm zlituje się nademną? Jakże mu to mogę opowiedzieć?

— Głupi jesteś! Przecież ja cię nie namawiam, byś opowiedział dyrektorowi banku, że przegrałeś w karty pieniądze, które ci powierzył. Powiedz mu, że szedłeś na Mikołajewski dworzec... Albo nie, idź zaraz na policyę. Nie, nie zaraz, lecz około 10. Szedłeś przez Neczajewski pasaż. Dwaj ludzie rzucili się na ciebie. Jeden miał brodę, a drugi był całkiem młody i trzymał rewolwer. Wyrwali ci pieniądze i uciekli. Potem pójdziesz do Frimma i powiedz mu to samo.

— Tak, ale...

I zapalił nowego papierosa.

— Nekrasow powie im prawdę.

— Pójdę sama do Nekrasowa. Biorę go na siebie.

Michał zwolna się uspokoił. O ósmej spał jak zabity. O dziesiątej żona go obudziła.

* * *

Działo się to na drugiem piętrze o godzinie szóstej rano.

Na pierwszem piętrze u Ostrowskich o godzinie 6 wieczorem działo się, co następuje:

Obiad się kończył. Młoda mateczka, księżna Ostrowska, skinęła na łokaja, który podał ciastka i krem pomarańczowy, zażądała talerza i zwróciła się do dzieci.

Było ich dwoje: najstarszy Woka miał lat sześć, a córeczka cztery. Nazywała się Tanieczka. Śliczne dzieci. Woka bardzo poważny, tryskający zdrowiem. Tanieczka, żywa brunetka, energiczna, rezolutna, szczebiotka, wesoła i grzeczna dla wszystkich.

— Dzieci, kto zaniesie ciasteczka niani? — spytała matka.

— Ja! — zawołał Woka.

— Ja, ja, ja, ja! — wołała Tanieczka.

I już zerwała się z krzesła.

— Nie, ten, który się pierwszy odezwał. Woka zanieś! — Tak się odezwał ojciec, który, mając słabość do córki, był uszczęśliwiony, że może okazać swoją bezstronność.

Potem, zwracając się do swojej faworytki, dodał:

— A ty, Tanieczko, odstąp to braciszkowi.

— Ale owszem. Masz Woka, zanieś prędko. Ja nie jestem zazdrosna o Wokę.

Ponieważ dzieci dziękowały zawsze rodzicom za obiad, przeto matka z ojcem zostali przy stole, pijąc czarną kawę i czekając na powrót Woki. Ale hultaj jakoś nie wracał.

— Tanieczko, idź do waszego pokoju i zobacz, dlaczego Woka tak długo siedzi.

Tanieczka zeskoczyła z krzesła, trąciła łyżkę, która spadła, podniosła ją, położyła na krawędzi stołu; łyżka znowu spadła, Tanieczka znowu się schyliła, podniosła ją i z ogromnym śmiechem w susach wybiegła na kurytarz i wpadła do pokoju dziecinnego, za którym był pokój niani.

Usłyszała szlochanie. Odwróciła się i spostrzegła Wokę, który stał przy swojem łóżeczku. Patrzał na drewnianego konika, trzymał w ręku pusty talerz i rzewnie płakał.

— Woka! Co ci jest? Gdzie są ciastka?

— Ja... ja... ja... je zjadłem... tak, przypadkiem... po drodze... Ja nie pójdę... nigdzie nie pójdę... Wiesz Tanieczko... do... prawdy, że to nie umyślnie... zjadłem wszystkie... najpierw jedno, potem drugie... wszystkie...

— Więc cóż teraz będzie?

— Wiesz... to przypadek... to nie umyślnie...

Tanieczka zamyśliła się. Woka wciąż płakał. Nagle twarzyczka dziewczynki rozjaśniła się:

— Słuchaj Woka, nie płacz, idź do niani i powiedz jej, że nie zrobiłeś tego umyślnie. Przeproś ją, a jutro zaniesiemy jej nasze ciastka. Ona taka dobra!

Woka przestał płakać. Otarł łzy piąstkami.

— A jakże ja jej to powiem? — spytał drżącym głosem.

— Chodź, pójdziemy razem.

I poszli. I wrócili uszczęśliwieni i zadowoleni.

Uszczęśliwieni i zadowoleni byli również rodzice, gdy stara niania wzruszona i uśmiechnięta, opowiedziała im całą tę historyę.

*) Utwór ten jest ostatni, jaki Tołstoj napisał, położywszy datę 2 lipca 1910 r. W miesiąc później wielki filozof umarł.

rady miejskiej. Po sprawozdaniu burmistrza i odpowiedzi na interpelacye przystąpiono do obrad nad zamknięciem rachunków miejskich za rok 1910. Sprawę referowł radca Machnicki. Na wniosek komisyi kontrolującej, rada jednomyślnie uchwaliła wezwać magistrat do natychmiastowego przedłożenia rachunków z dwumilionowego funduszu inwestycyjnego, który dawno w całości zużyty został a od lat sposobu jego użycia nie wykazano.

Uchwalono dalej budżety funduszów pod zarządem miasta zostających.

Na miejscowy korpus wakacyjny, prowadzony rok rocznie przez nauczyciela p. Kozłowskiego, uchwalono subwencyę w kwocie 200 K., a burmistrzowi polecono, by kierownikowi korpusu za jego wydatną pracę wyraził uznanie rady.

W myśl umowy z rządem zawartej czynni górnicy wolni są od 5% dodatku z wartości mieszkań za używanie wodociągów. Takie samo żądanie postawili i górnicy emeryci, a magistrat przyszedł na radę z wnioskiem, by wodociągową opłatę górnikom-emerytom zniżyć do połowy. Po dłuższej dyskusyi rada wniosek magistratu odrzuciła polecając magistratowi ponowne zbadanie zachodzących stosunków u górników emerytów i przedłożenie co do każdego petenta osobnego wniosku.

Na wniosek adw. dr Wcisły, poparty przez dyrektora Kępę i innych uchwaliła rada zwrócić się do ministerstwa skarbu o wystawienie budynku szkolnego dla dzieci górniczych, których do szkół ludowych uczęszcza znaczny procent, a wszystkie budynki szkolne są tak przepełnione, że nie mogą pomieścić dziatwy obowiązanej do korzystania z nauki szkolnej.

W niedzielę odbył się w parku „Sokoła" festyn sokoli. Dochod brutto przeniósł kwotę 1500 k., za który należy się podziękowanie paniom, które pracą swoją doń się przyczyniły a to pp. Anlaufównie, Tomasikowej, Letscherównom, Timlerowej, Gargulowej, Trzpisowej, Słożkiewiczowej, Zwonarzowej, Czwiertniowej, Biernatowej, Kopetschnej Tarczałowiczowej, Wawroskiej i Lipskiej.

Nadana we wtorek w urzędzie telegraficznym w Wieliczce depesza No 113 o godz. 4 popołudniu nadeszła do urzędu telegraficznego w Bochni, cztery mile odległej o godz. 7 minut 52 wieczorem a doręczono adresatowi o godz. 9 minut 45.

Rymanów-Zdrój spłonął.

Z Rymanowa telegrafują:

W piątek w południe wybuchł tu groźny pożar Rymanów-Zdrój w płomieniach. Łazienki zdrojowe i sąsiadujące wille spłonęły doszczętnie. Ogień rozszerzał się bardzo gwałtownie. Wiatr szalony. Brak wody do gaszenia. Gaszono wodą mineralną ze źródła. Przybyłe na pomoc straże okoliczne pracowały z wysiłkiem nad zlokalizowaniem ognia. Do godz. 6 pożar zlokalizowano.

Pastwą płomieni padły **łazienki** wszystkich trzech klas, **oraz 7 budynków i jeden pensyonat.** Wszystkie te budynki należały do zakładu rymanowskiego. Spaliła się także drewniana kaplica.

Równocześnie zaczął się palić okoliczny las. 200 sągów drzewa w lesie spłonęło.

Obrazki z kolei w Ziemi Świętej.

(Patrz ilustracyę).

Pojęcie podróży do Ziemi Świętej łączyło się dotychczas w naszej fantazyi zawsze jazdą kołową i pochodem pielgrzymów, obecnie jednak można i do Jerozolimy wygodnie dojechać koleją. Jerozolima jest bowiem stacyą nowej linii kolejowej, wiodącej od Damaszku do Mekki, a długiej na 1700 kilometrów. Dopiero część tej linii jest wybudowana. Jest to jedyna w Turcyi kolej, oparta wyłącznie na kapitale tureckim. Exsułtan Abdul Hamid chciał tę kolej wybudować głównie ze względów militarnych, ale zaapelował przy tej sposobności do uczuć religijnych Mahometan, bo kolej ta ma służyć do przewozu olbrzymich mas pielgrzymów do Mekki.

Ruch na tej kolei odbywa się bardzo powoli, tak że tureccy pasażerowie mogą na platformie wagonów gotować sobie jedzenie nad maszynką spirytusową. Scenę taką (według fotografii) przedstawia nasza ilustracya. Na drugim obrazku widzimy stacyę Jerozolimę z publicznością, która oczekuje odejścia pociągu stojąc lub siedząc na torze.

Tragedya na jeziorze.

(Patrz ilustracyę).

W tych dniach w pobliżu Friedrichshafen na jeziorze Bodeńskiem znaleziono samotnie błąkającą się łódź, zawierającą na dnie dwa trupy, 35-letniego mężczyzny i 20-letniej panienki. Oba trupy miały przestrzelone skronie, a głowy związane ze sobą przy pomocy niklowego łańcuszka. Koło zwłok leżał rewolwer. Już na pierwszy rzut oka można się było domyśleć, że jest to jedna ze scen dramatu, jaki się na tej łodzi odegrał. — Błąkająca się łódź wiozła dwa trupy, kochającej się za życia pary.

Na podstawie listu znalezionego przy zmarłym mężczyźnie, adresowanym do Frydy Wagner w Monachium, stwierdzono, że mężczyzną jest pewien porucznik w Würzburgu, kobietą modystka z Hamburga. Oficer poznał ją niedawno, zakochał się w niej i postanowił ożenić się z nią. — Gdy zamiaru tego nie mógł wykonać, zgodzili się oboje na śmierć, milszą od rozłąki i w sobotę wykonali powzięty plan

Co słychać w mieście?

Pogorszenie wyrobów tytoniowych.

Z chwilą podniesienia cen tytoniu i cygar zdawało się, że zarząd monopolu tytoniowego będzie więcej dbał o jakość sprzedawanych za drogie pieniądze wyrobów swoich, tembardziej, że w odnośnych komunikatach, usprawiedliwiających podrożenie, zapowiadał złote góry w tym kierunku.

Tymczasem rzeczywistość przekonuje o czemś wręcz przeciwnem. Tytonie, papierosy i cygara po podwyżce się pogorszyły, tak, że są wprost marne. Zwłaszcza jakość tytoni, tak specyalnych, jak i zwykłych, uchyla się od wszelkiej krytyki. Dość wspomnieć, że paczki tytoniu napełnione są z reguły jakimś wstrętnym miałem tytoniowym, niezdatnym do żadnego użytku, przykrytym dla okrasy cienką warstwą włókien tytoniowych. Każdy inny kupiec, którýby do tarczał w opakowanych paczkach co innego, aniżeli zapowiada etykieta, byłby pociągany do odpowiedzialności karnej za oszustwo — zarządowi monopolu tytoniowego zaś wszystko uchodzi! Toteż nic dziwnego, że codziennie mnożą się skargi na nieznośne wprost stosunki.

Dzisiaj zgłosił się do naszej redakcyi przejezdny p. Kazimierz Dembiński z Poznania, który zaprodukował nam kupione u Herliczki pudełko „najlepszego tureckiego tytoniu" za 4 korony. — Pod cieniutką warstwą długich włókien tytoniowych, znajdowały się szmaty i zwoje jakichś grubych liści tytoniowych oraz najdelikatniejszy pył tytoniowy, zdatny chyba tylko na tabakę. P. Dembiński udał się na skargę do fabryki tytoniu, gdzie pewien wyższy urzędnik wytłómaczył mu dosłownie, „że Czechy i prowincye niemieckie oraz Wiedeń mają doskonałe wyroby tytoniowe, podczas gdy do Galicyi wysyła zarząd monopolu tytoniowego najgorszy wybrakowany towar"...

Bez komentarzy...

Wczorajszy deszcz i jego skutki. Po kilku dniach pięknej pogody zakończonej upałem wczorajszego południa zaczął po południu padać deszcz, który trwał przez całą noc, zmieniając się od czasu do czasu w olbrzymią ulewę, skutkiem której musiano wzywać kilkakrotnie straż pożarną do zalanych domów. Przy ul Szewskiej No 26 z powodu zatkania filtru kanałowego zaczęła się woda wciskać do mieszczącej się w tym domu piekarni p. Józefa Kowalczyka. Straż pożarna wysłała na miejsce kanalarzy. Przy ul Felicyanek, Wielopole i Szczepańskiej zapadły się kanały. Straż zamknęła niebezpieczne miejsca dla przejazdu. Przy ul. Felicyanek wdarła się woda do mieszkań suterynowych z powodu wadliwej konstrukcyi kanałowej.

Z teatru w Parku krakowskim. Na dzisiejszą premierę, ostatnią w tym sezonie przeznaczyła dyrekcya „Hołotę", czteroaktową komedyę Fr. Dowlnika-Dorowskiego. Jutro po południu „Krowoderskie Zuchy" po raz 1!2 gi i ostatni, wieczorem „Hołota" na pożegnalne zamknięcie sezonu. We wtorek dnia 19 września personal teatru ludowego z p. Stefanem Turskim na czele udaje się na tournee artystyczne do większych miast Galicyi i w tymże dniu rozpocznie swoje przedstawienia w Tarnowie.

Zgromadzenie urzędników kolejowych odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Klubu pocztowego. Porządek dzienny: Podwyższenie kwaterowego i dodatek drożyźniany.

Obrady ludowców. Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczęły się w sali obrad Rady powiatowej obrady Rady naczelnej Stronnictwa Ludowego pod przew. prezesa posła Stapińskiego. W obradach biorą udział posłowie parlamentarni i sejmowi stronnictwa, jakoteż delegaci wszystkich organizacyj powiatowych. Przedmiotem obrad jest obecna polityczna sytuacya w kraju i państwie, sprawa sejmowej reformy wyborczej, jak również sprawa ugody polsko ruskiej. Obrady są poufne, a po ukończeniu tychże zostanie wydany odpowiedni komunikat.

Strejk czeladzi tapicerskiej — jak donoszą z cechu tapicerów — trwa dalej, do czego przyczynia się w dużej mierze publiczność sama, oddając roboty tapicerskie strejkującym czeladnikom. Ponieważ podobne popieranie strejku wpływa bardzo ujemnie na ukończenie bezrobocia, uprasza się szanowną Publiczność w własnym interesie o zaniechanie tego w przyszłości. Równocześnie zawiadamia się szanowną Publiczność, że tutejsze Stowarzyszenie tapicerów zrobiło na czeladników, wykonujących bez uprawnienia roboty tapicerskie na własny rachunek, doniesienie do Magistratu o ukaranie ich za przekroczenie ustawy przemysłowej.

Ze Starego Teatru. Gmina miasta odnowiła na przeciąg lat trzech kontrakt dzierżawy sal w Starym Teatrze z p. Teofilem Trzcińskim, który nadal prowadzić będzie dyrekcyę koncertów w dotychczasowym zakresie. Restauracyę objęli pp. A. Kwiatkowski i R. Streit, znani z prowadzenia pierwszorzędnych tego rodzaju instytucyi we Lwowie. Otwarcie restauracyi nastąpi w dniach najbliższych. Wszystkie sale i gabinety restauracyjne odnowiono gruntownie w ciągu lata.

Zepsucie się lokomotywy w drodze. Lwowski pociąg pospieszny, przychodzący do Krakowa około godz. pół do 10 wieczór, przybył wczoraj z długo dzinnem opóźnieniem. Przyczyną było zepsucie się maszyny na przestrzeni między Rzeszowem a Tarnowem. Pociąg musiano wstrzymać i zmienić lokomotywę.

Przejechanie. Wczoraj przy placu Matejki przejechał dorożkarz staruszkę Julię Petz, liczącą 86 lat. Zawezwane pogotowie stwierdziło złamanie lewego obojczyka i kilka innych kontuzyi. Sprawca zbiegł. Staruszkę po zaopatrzeniu odwieziono do szpitala.

Przygoda dorożkarza. Dorożkarz No 65, będąc w stanie podchmielonym, nie zauważył jadąc wczoraj ulicą Starowiślną, że zastawiono rozkopany tam kanał i umieszczono czerwone latarki ostrzegawcze i skutkiem tego wjechał do kanału tak nieszczęśliwie, że konia jego musiała stamtąd dobywać zawezwana straż pożarna.

Z kroniki żałobnej.

Klemens Rembowski, uczestnik powstania z r. 1863, zmarł w 72 roku życia w Sieradzu.

Zygmunt Poraj Wilczyński, aptekarz i obywatel m. Podgórza, przeżywszy lat 54, zmarł dnia 14 b. m.

Julia ze Smorczewskich Niewińska, urodzona w Hrunicach na Litwie w r. 1823, zmarła 15 b. m. w Krakowie.

Z sali sądowej.

O konfiskatę „Pani El".

Kilkakrotnie odraczana sprawa konfiskaty zbioru nowelek Maryi Joanny Walewskiej (hr. Wielopolskiej), wydanego pod tytołem „Pani El", znalazła wreszcie dzisiaj swój epilog przed trybunałem prasowym sądu karnego pod przewodnictwem st. r. Gółkowskiego. Imieniem prokuratoryi państwa stawał Dr Marowski, nieobecną z powodu choroby autorkę zastępował adwokat Dr Kłębkowski, zaś spółkę wydawniczą „Książka", której nakładem „Pani El" wyszła, adw. Dr Heski.

Z odczytanego referatu prokuratoryi państwa dowiadujemy się, że konfiskata nastąpiła na doniesienie konsystorza biskupiego w Przemyślu, który w kilku nowelkach, zamieszczonych w zbiorku, dopatrzył się zbrodni obrazy religii i naruszenia obyczajności publicznej. Z zbiorku nowelek, liczącego 277 stron, skonfiskowano pięć ustępów, z których dwa „Hildebrand" i „św. Smaragdus" były zeszłego roku drukowane w „Krytyce" i konfiskacie wówczas nie uległy.

Z powodu zarządzonej konfiskaty, wniosła spółka wydawnicza „Książka" oraz autorka sprzeciw, który na dzisiejszej rozprawie został odczytany. Sprzeciw ten wywodzi, że dzieł literackich i artystycznych nie można podciągać pod strychulec paragrafów kodeksu karnego, ścigających agitatorów i bluźnierców.

Dr Marowski postawił wniosek o wykluczenie jawności a trybunał, mimo sprzeciwu Dr Heskiego, do wniosku tego się przychylił. Przewodniczący zarządził opróżnienie sali z publiczności a na wniosek obrońców, zastępcy miejscowych dzienników oraz docent uniw. Dr. Wróblewski pozostali na sali jako przewidziani w ustawie „mężowie zaufania".

Z kolei rzeczy zarządził przewodniczący odczytanie skonfiskowanych ustępów, które trwało półtorej godziny. Godz. 2-ga — rozprawa trwa dalej.

Telegramy „Nowin".

Zwołanie Rady państwa

na dzień 5 października.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów pod przew. prezesa Izby posłów — w obecności bar. Gautscha i min. Zalewskiego — uchwalono ustanowić **termin zwołania Izby posłów na 5 października.**

Sprawa drożyzny

na konferencyi przewodniczących klubów.

Głównym tematem dyskusyi na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów była **sprawa drożyzny.** Z przemówienia bar. Gautscha przebijał wyraźnie lęk rządu przed **rozruchami drożyźnianemi.**

Bar. Gautsch oświadczył, że rząd zarządził wszystko co możliwe w celu ulżenia ludności, wdrożył rokowania z rządem węgierskim, po których spodziewa się odpowiedniego rezultatu. Rząd jednak stoi na stanowisku, że ostatnim celem musi być produkowanie w kraju takich ilości mięsa, ile potrzebujemy. Nie chcemy być zawisłymi od trustu amerykańskiego. Bar. Gautsch zastrzegł się wreszcie przeciw słowom niektórych posłów, którzy opisując straszną nędzę ludności, mówią o *widmie rewolucyi* i t. p. Mowca, uznając smutne stosunki, chciałby wypowiedzieć słowo przestrogi.

Poseł Daszyński przedstawiał nędzę panującą w Galicyi i żądał rychłego zwołania parlamentu. Jest hańbą, że mięsa nie wpuszczono do Austryi, a przewieziono do Włoch i Szwajcaryi — bez żadnej jakoś szkody dla tamtejszej hodowli bydła. Co do rokowań z Węgrami, to właśnie zwołanie parlamentu byłoby konieczne, bo tylko parlament może wzmocnić pozycyę rządu wobec Węgrów. Jeżeli rząd chce się uwolnić z rąk agraryuszy, to także tylko parlament może mu w tem dopomódz. Prezydent ministrów zaś niech nie zapomina, że dziś nie robi się rewolucyi na starą modłę, dzisiejszemi jej formami jest bierny opór itp; ruch obecny jest żywiołowym i nie da się uśmierzyć.

P. Diamand zarzucał rządowi, że nie prowadzi walki przeciw kartelom i wskazuje na kartel naftowy, spirytusowy i cukrowy. Należy wstrzymać produkcyę spirytusu, znieść kontyngent spirytusu, który i tak nie miał legalnej podstawy, dopuścić import sacharyny, aby obniżyć ceny cukru.

Pos. Biliński oświadcza, że należy prowadzić rokowania z Węgrami i to rząd czyni. Nim Izba znajdzie formułkę, aby zmusić rząd austryacki do innej interpretacyi ustawy ugodowej, rząd austryacki prawdopodobnie już zawrze umowę z Węgrami.

Prezydent Izby p. Sylwester oświadczył, że należy mieć wzgląd przedewszystkiem na Sejm czeski, aby rozpoczęte to dzieło zgody zostało wreszcie raz dokonane. Zdaniem mowcy należy zwołać następne posiedzenie Izby na 5 października i na pierwszym punkcie postawić przedłożenie rządowe o reformie regulaminu. — Istotnie konferencya powzięła taką uchwałę.

Szczegóły zamachu na Stołypina.

Bagrow tajnym agentem. — Beznadziejny stan zdrowia Stołypina. — Odjazd cara.

Kijów. W chwili zamachu Stołypin rozmawiał właśnie z Józefem hr Potockim. Bagrow miał powierzone sobie specyalnie czuwanie nad Stołypinem. Policya stwierdziła, że Bagrow jest ajentem policyi politycznej, niedawno bawił w Petersburgu i tam konferował z rewolucyonistami, tam też jak przypuszczają, ułożono plan zamordowania Stołypina,

O stanie zdrowia Stołypina autentycznych wiadomości otrzymać nie można. Wyniki badania moczu Stołypina wskazują, **że kula naruszyła wątrobę.** Synod otrzymał z Kijowa depeszę, że **stan Stołypina jest bardzo poważny.**

Pożegnanie Stołypina z carem miało być bardzo rzewne. Stołypin ujął rękę cara i całował ją, car zaś błogosławił go.

Car Mikołaj po odbyciu rewii odjechał wczoraj do Owrucza na poświęcenie cerkwi.

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,
9 plac Maryacki, telefon 1308.
otrzymała i poleca dziełko co tylko wydane p. t.

Tesnier O. Przełożony Kongregacyi Ojców Przenajśw. Sakramentu: Tajemnice Różańca Św. zastosowane do adoracyi Przenajśw. Sakramentu. str. 129 w 32-ce opr. w płótno ang. brzegi złocone K. 2.

Cały dochód przeznaczyła Czcigodna tłomaczka tego dziełka na budowę kaplic łacińskich na Rusi.

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Panna
18 letnia posiadająca egzamin buchalteryi i pisząca biegle na maszynie poszukuje zaraz posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pisemne pod P. J. B. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Wiślna 2.

Rutynowana nauczycielka muzyki uczennica pierwszorzędnego profesora udziela lekcyi gry na fortepianie Filipa 14 I piętro.

Werkmistrz
dla oddziału tokarsko-ślusarskiego w większej fabryce maszyn niedaleko Lwowa **potrzebny natychmiast.** Reflektuje się tylko na energiczną, doświadczoną i pierwszorzędną siłę, obeznaną z najnowszymi systemami pracy. Zgłoszenia z podaniem warunków, odpisami świadectw i referencyi pod „WERKMISTRZ" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 1405

Uczeń VIII kl. gim. udziela lekcyi języka niemieckiego lub innych przedmiotów pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia pod Z. P. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 1410

Pod eczna z dobremi rekomendacyami znajdzie natychmiast umieszczenie w Magazynie Mód Maryi Śleczkowskiej Szewska 28. 1413

Stróż
bezdzietny
potrzebny od 1 go października do domu przy ul. Długiej 15. Wiadomość u właściciela. 1416

Pomocnik biurowy, zdolny korespondent w języku polskim i niemieckim poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity" Kraków restante. 1421

Pracownia wiedeńska sukien damskich poszukuje kilka zdolnych panien do szycia, oraz do nauki zaraz. Grodzka l. 2, I p. na prawo. 1422

Do sprzedania:

Do sprzedania lub wydzierżawienia pod korzystnymi warunkami piętrowa willa w Dębnikach z ogrodem owocowym około 1000 m² i z obszernym pawilonem nadającym się na pracownię malarską, lub rzeźbiarską lub na fabrykę. Wiadomość w kancelaryi Adwokata Dra Langroda w Krakowie Gołębia 2, od 4—6 godz. po poł. 1401

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom parterowy w Dębnikach składający się z 5 ubikacyi wraz z ogrodem kwiatowym i jarzynowym w obszarze około 1500 m. Wiadomość w kancelaryi Adwokata Dra Langroda w Krakowie ul. Gołębia l. 2, od 4—6 godz. po poł. 1402

Do sprzedania 2 piece żelazne „Dauerbrand", 12 krzeseł składanych żelaznych, lodownia pokojowa, szafa sklepowa, lampy gazowe wiszące. „Laktol" ul. św. Anny 4. 1409

Mleczarnia do sprzedania z kompletnem urządzeniem wiadomość św. Tomasza l. 27. 1411

Do wydzierżawienia:

Parcela
ogrodowa obszaru blizko 1 morg wraz z domem i zabudowaniami gospodarczemi w obrębie Wielkiego Krakowa do wydzierżawienia od 1-go października 1911. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Józefa Steinberga w Krakowie Grodzka 18 w godzinach południowych od 4—6-tej. 1423

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości
1/8 kg. 46 hal.
aromatycznej i znakomitej w smaku Kawy, poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW 780
Mały rynek, róg ul. Szpitalnej.

Karygodną lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 91

Każdy, kto chce 40 K. stale i bez wstępnych wiadomości w łatwy i przyjemny sposób wszędzie tygodniowo zarobić, niechaj natychmiast prześle swój adres do L. Schaechter, Wien XVI/2, Postamt 10 1397

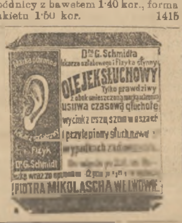
NAJTANIEJ
SZKOLNE PRZYBORY
Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie Rysownice, Cyrkle, Papiery Rysunkowe,
poleca
HANDEL PAPIERU
TEOFILA BĘKNERA
KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

Wskutek podrożenia tytoniu i cygar
polecamy
Nowość! **Francuskie** Nowość!
Papierosy
i cygara dymiące
niezawodny najnowszy środek do odzwyczajenia się od palenia
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37

15 Poselska 15
Na wycieczki i zabawy
poleca fabryka wyrobów cukierniczych
Romualda PIECZARKI
Ciastka po 6 hal.
Pomadki ½ kg. K. 1·20
Karmelki nadziewane ½ kg. 1 Kor. 50

Drób młody z roku 1911
Gwarantuje przybycie w żywym stanie, opłatnie do każdej stacyi
20 sztuk dużych tłustych kurcząt do smarzenia . . . K. 19·—
12 sztuk olbrzymich tłustych kaczek . . . K. 21·—
6 sztuk olbrzymich tłustych gęsi . . . . K. 23·—
opłatnie za zaliczką dostarcza
S. Ellenberg Skałat 20.

Formy
na suknie damskie wykonuje się
w Szkole kroju i szycia
„Józefina" **ulica Długa 19, I. piętro,** po nast. cenach: forma bluzki 80 h. forma bluzki kimono 1 kor., forma spódnicy z bawetem 1·40 kor., forma żakietu 1·50 kor. 1415



Dobre Harmonijki K. 4·40
Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 303³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 21×12 cm. **K. 4·40**,
Nr. 654³/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. **K. 4·80.**
Nr 656³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. **K. 5·40**,
Nr. 805³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 6·—**,
Nr. 663¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru **K. 8·—.**
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. **K. 8·—**,
Nr. 4·2³/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16½ cm. **K 9·30**
Nr. 685/₃. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. **K 11·—**

Samouczek do każdej harmonijki darmo

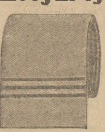
Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)
Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

Kwizdy
FLUID
Marka „wąż"
Fluid dla turystów



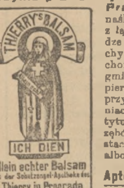
Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zesilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy **podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale** i nerwobólach. **Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdzcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.**
Cena całej flaszki K. 2·—
„ ½ „ K. 1·20
Prawdziwy do nabycia w aptekach.
Ilustrowany cennik darmo i opłatny.
Główny skład: 721
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

Kocyki tygrysie do nakrycia
dobrej i trwałej jakości.



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051½, Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. **Niezwykle tani kocyk** szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050½, Ten sam w lepszej jakości 190×130 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. **Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy.** Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 1281
C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** **Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).**
Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Aptekarza
A. Thierry'ego balsam
Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną. **Prawnie ochronione.** Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu, z łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i surowo karane. O nie chybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, szczególnie zaś przy influenci, cierpieniach żołądka, zapaleniach wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, darciu w ustach, oparzelinach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.



Aptekarza A. THIERRY'EGO
Jedynie prawdziwa
maść centyfoliowa



niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolączkach, karbunkolach, zanokcicach postrzałach i t. p. usuwa z ciała wszelkie obce przedmioty i przeważnie zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczna nawet przeciwko najzastarzalszym ranom i t. p. 2 puszki kosztują K 3·60.
Źródło sprowadzania:
Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.
Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogueryach. 525

Rzadka sposobność!!
500 sztuk tylko za K. 6·90. Jeden prawdziwy 14 karat. złoty double, bardzo płaski zegarek kieszonkowy wraz z 500 przepięknymi ozdobami tylko K 6·90. 1 przepiękny elegancki 14-karat. złoty double bardzo płaski remontoar, dokładnie idący, do naciągania co 36 godzin, nie do odróżnienia od prawdziwego złotego zegarka szwajcarskiego, 1 łańcuszek ze złota double, 2 eleganckie pierścienie dla pani i pana, 1 garnitur spinek do mankietów i kołnierza z 8-procentowego złota double, 1 scyzoryk o 3 ostrzach, 1 elegancka jedwabna krawatka najnowszego fasonu, 1 szpilka do krawatów z brylantem „simili", 1 wspaniała broszka — ostatnia nowość, 1 elegancka skórzana portmonetka, para kolczyków z brylantami simili, 1 wspaniały naszyjnik z orientalnych pereł — może także być użyty do ozdoby włosów, 3 wyrocznie, bardzo zabawne, 72 stalowych piór do pisania i jeszcze 401 różnorodnych przedmiotów darmo. Wszystko razem z eleganckim bardzo płaskim zegarkiem z 14 karat. złota double, który sam dwa razy tyle warta, kosztuje tylko K. 6·90. Do nabycia za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości u **D. Liban, Wiedeń, III, Landstrasse, Hauptstrasse Postfach 5 K.** Otrzymałem niezliczoną ilość pism dziękczynnych i powtórnych zamówień. Przy zamówieniu 2 paczek dodaje za darmo 1 angielską brzytwę. Za nie nadające się przedmioty zwracam zaraz pieniądze, przeto każde ryzyko wykluczone. 1412

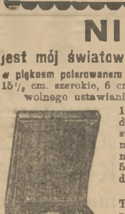
Należy już teraz zamawiać.
Jesień jest najodpowiedniejszą porą do sadzenia drzew owocowych
Szczepy szlachetnych drzew owocowych
sprzedaje po niskich cenach 1421
Zakład sadowniczy „PIAST"
Rady powiatowej w Wieliczce.
subwencyonowany przez Kraj i c. k. Rząd.
Cenniki darmo i opłatnie. Telefonu Nr. 24.
Należy już teraz zamawiać.

PAROWA FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA
A. MARYŃCZAKA I M. WORONIECKIEGO
W KRAKOWIE, PRZY ULICY PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO L. 2.



1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich **jak** puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. **Puch szary** K. 6, 7, **biały** najlepszy **K. 10, puch z pierzi K. 12,** od 5 kg. wysyłam opłatnie.
Gotowa pościel
z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), **Pierzyna** około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14. 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. **Pierzyny** o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. **Piernaty** z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a,** (Czeski las). **Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze.** Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

NIEZBĘDNY
1290
jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8730
w pięknem polerowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie, 15½ cm. szerokie, 6 cm. wysokie, do zamykania, **ze zwierciadłem** do dowolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:



1) Brzytwa z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie pół wklęsłe szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Puszkę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. **Komplet w najlepszej jakości tylko K. 5·—**
Tensam garnitur, **tylko brzytwa z przyrządem ochronnym** dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia **K. 5·60.** Najwyborniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona" bardzo polecenia godny dla niewprawnych **K. 6·—.**
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości
c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** **dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy).**
Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie katalog główny z przeszło 4000 rycin

FAVORIT
ŻURNAL SEZONOWY NA JESIEŃ I ZIMĘ 1911/12
Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD **Nowość!**
cena K. 1·20, z przesyłką K. 1·60 za zaliczką K. 1·65
poleca skład żurnali i gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**
Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem. 1225

3-letnia pisemna gwarancya!
5 koron!
Bez konkurencyi w tej jakości!



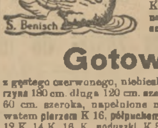
Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, Nr. 4060 systemu Roskopf, z doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką z zawiasach nad mechanizmem, opatrzony **plombą ochronną,** idący 36 godz., (nie 12 godz.) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K. Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową 5·50 K. Nr. 4098. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka 11·50 K. Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową 12·50 K. Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. **Bez ryzyka!** Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków
JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr. 703 (Czechy).** Katalog główny, zawierający 4000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1226

Zupełnie za darmo aparat fotograficzny



dokładnie i elegancko wykończony, którym można bezzwłocznie i bez przedwstępnych wiadomości robić dokładne i wyraźne zdjęcia wielkości 4×6 cm. otrzyma każdy jako reklamę, kto zamówi za zaliczką do tego aparatu przynależne przybory wraz z pouczeniem i obrazkiem okazowem za **1 K. 80 h. u Leop. Schaechter w Wiedniu 114 — XVI 2 Lerchenfeldergürtel 32.**

Najlepsze czeskie źródło!
Tanie pierze!



1 kg. **szarych dobrych,** skubanych 2 K; lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80 **białych** K 4, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżnobiałych skubanych** K 6·40, 8 K. 1 kg. **puchu** szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—. **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.** 1105
Gotowa pościel
z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa 120 cm. **szeroka i dwie poduszki każda** 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16, **półpuchem** 20 K. **puchem** 24 K, **pierzyna sama** K 10, 12 K, 14 K, 16 K, **poduszki** K 3, 3·50 K, 4 K. **Pierzyny** 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.
S. BENISCH w Deschenitz **Nr. 1116 (Czechy)**
Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.



Czyście już fonograf za darmo dostali?
Ażeby moje wyśmienite, najnowsze wałce lane z twardego złota wszędzie wprowadzić, postanowiłem 2.500 fonografów rozdarować. Żądajcie przy nadesłaniu 10 halerzy (w markach pocztowych) prospektu, a możecie wspaniały fonograf koncertowy darmo i oclony otrzymać
Central Export Löwin, Wiedeń VI.
Gumpendorferstrasse 111/III. 801

ZDOLNY
CZELADNIK RYMARSKI
potrzebny do zakładu rymarskiego
L. Makowskiego w Krakowie
ul. Tomasza l. 20.

Zagwarantowany skutek
inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie uznania o znakomitym skutku.
Dr. med. A. RIXA
Krem na biust



nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny **stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie.** Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.
Niepożądane włosy
na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa **usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy,** cena K. 4·—, wszystkie przez władze lekarskie zbadane preparaty.
Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń IX, Berggasse 17/H.
Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.